

WSPOMNIENIA CZAR...

"Nauka w szkołach powinna być prowadzona w taki sposób, aby uczniowie uważali ją za cenny dar, a nie za ciężki obowiązek". Einstein

Blisko 9 lat temu mocno i intensywnie zastanawiałam się nad tym, czy PCEZ to jest miejsce, w którym mogłabym rozwijać swoje umiejętności, poszerzać horyzonty myślowe, zdobywać coraz to nowsze doświadczenia i kształtować swoją osobowość.

Teraz już wiem, że w PCEZ przeżyłam 5 wspaniałych lat swojego życia, tam mój "duch oddychał swobodnie". Po głębszej refleksji i zadumie, uważam, że tak naprawdę w życiu pozostają tylko wspomnienia, a wspomnienia tamtego szkolnego czasu zawsze dodają mi otuchy i przywołują uśmiech na mojej twarzy.

Wspominam z wielkim szacunkiem zespół dydaktyczny, grono pedagogiczne i pozostałych pracowników szkoły, którzy zawsze byli odpowiedzialni i profesjonalnie przygotowani do pełnienia swoich obowiązków. Belfrowie potrafili doskonale zagospodarować czasem, aby nie zabrakło na lekcjach humoru i ciekawych anegdot z "życia wziętych", które w swobodny i bezstresowy sposób pozwalały nam wzbogacić naszą wiedzę i znaleźć pewną życiową mądrość.

Wspólne wycieczki, imprezy sportowe, półmetek, studniówka zapisały się w moich wspomnieniach jako rewelacyjne i niezwykle przeżycia, ponieważ był niepowtarzalny klimat, zwariowana zabawa i ogromne szaleństwo. Nie sposób zapomnieć o dobrze zdany egzaminie dojrzałości, dzięki któremu dostałam się na upragnione studia wyższe.

Uczęszczając do szkoły nawiązałam przyjaźnie, które trwają po dziś dzień.

PCEZ to szkoła, która wpoila we mnie wspaniałe wartości, wzmocniła wiarę w siebie, sprawiała, że byłam coraz to ambitniejsza i doskonale przygotowała mnie do wejścia w dorosłe życie.

" Jubileusz szkoły jest okazją do wspomnień, które choć minione zawsze pozostają w pamięci. Choć czas je porządkuje, czasem dodaje blasku, jednak dźwięk szkolnego dzwonka przywołuje ponownie te chwile. Różne są więzy, ale zawsze mają zabarwienie emocjonalne. Trudno, bowiem być obojętnym wobec miejsca, w którym zostawiło się część życia" - prof. Wiesław Gabzdyl

Ewa Bartoszek